

Marzenia się spełniają... Marek Chudoba, burmistrz Czchowa nie ma co do tego najmniejszych wątpliwości. – Kiedy przed kilkunastoma laty mówiłem, że odbudujemy czchowski zamek, zagospodarujemy wzgórze pod Basztą, niewielu wierzyło, że jest to realne. Mnożono problemu: a to konserwator zabytków się nie zgodzi, a to skąd tyle pieniędzy na to weźmiemy. Upór i konsekwencja w dążeniu do celu jednak popłacają – mówi w rozmowie z naszą redakcją burmistrz Marek Chudoba.

W maju tego roku, oficjalnie zakończono inwestycję związaną z zagospodarowaniem zamkowego wzgórza w Czchowie. – Po kilku latach starań, począwszy od opracowania dokumentacji aż po uzyskanie unijnego dofinansowania, w ubiegłym roku rozpoczęliśmy rewitalizację naszego czchowskiego Grodziska wraz z basztą. Dla mnie osobiście, jak i dla wielu zaangażowanych w tym temacie osób, jest to jedna z ważniejszych inwestycji realizowanych w ostatnich latach przez czchowski samorząd. Inwestycja we wzgórze zamkowe to nie tylko kwestia wizerunkowa gminy, ale przede wszystkim działanie ukierunkowane na strefę turystyczną, podkreślenie statusu Czchowa, jako miasteczka atrakcyjnego zarówno dla mieszkańców, jak i odwiedzających naszą gminę turystów. Kompleksowość zrealizowanych działań (od odbudowy, odtworzenia części przy zamkowej, zagospodarowanie całego terenu wzgórza, stworzenie zaplecza pod wypoczynek, aż po montaż tematycznych szlaków militarnych) otwiera możliwości na zaproponowanie potencjalnym odwiedzającym nowych form obcowania z naszą historią i tradycją. Zakończenie prac zbiegło się w zasadzie z jubileuszem 100. lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Ta inwestycja, która przecież nawiązuje do tradycji, do historii, do wielkości Państwa Polskiego, doskonale wpisuje się w jubileusz niepodległości. To niejako nasz pomnik ku czci tych, dzięki którym w 2018 roku odzyskaliśmy niepodległość, a dwa lata później, w 1920 obroniliśmy ją przed radziecką nawałnicą – mówi Marek Chudoba – Burmistrz Czchowa.

### Goście nie zawiedli

Podczas oficjalnego otwarcia obiektów nie zabrakło gości: w tym gronie widzieliśmy m.in. starostę brzeskiego Andrzeja Potęgę, Attaché obronnego, wojskowego, morskiego i lotniczego płk Jerzego Jankowskiego, Andrzeja Szpunara, dyrektora Muzeum Okręgowego w Tarnowie. Starosta Andrzej Potępa dziękował i gratulował władzom gminy Czchów. – To będzie bez wątpienia jedna z największych atrakcji powiatu brzeskiego. Zakres zadań inwestycyjnych, a przede wszystkim efekt, zapierają dech w piersiach. I nie jest to frazes wypowiedziany potrzebą

chwili – mówił starosta Andrzej Potępa. Dyrektor Andrzej Szpunar przypomniał, że prace budowlane, na ile było to tylko możliwe, odtwarzają dawną „substancję materialną zamkowego wzgórza”. – Ja nie mam cienia wątpliwości, że była to niezwykle ważna inwestycja i bardzo udana – tłumaczył dyrektor Szpunar. Pułkownik Jerzy Jankowski podkreślała, że tego typu obiekty doskonale wpisują się w projekty promocji miasta i regionu. – Czchów jest perełką w Małopolsce, Nieraz o tym mówiłem i w Brukseli i w NATO i teraz w Rumunii – mówi naszej redakcji Jan Jankowski.

### Unijna dotacja

Przypomnijmy, że Czchów był partnerem projektu o nazwie: Wzrost atrakcyjności turystycznej i rekreacyjnej Subregionu tarnowskiego, w ramach którego na terenie Grodziska trwały prace budowlane oraz aranżacja Wzgórza Zamkowego w Czchowie. Powstał też szlak militarno-historyczny. Został odbudowany budynek zamkowy „mieszkalny”, powstały sutereny z platformą widokową, budynek bramny, ułożono kamienne misterne posadzki, osadzono filary mostu, który stoi teraz nad fosą. Na Grodzisku już altana, trybuny, ławeczki, oświetlenie... Już w ramach I etapu wspomnianego projektu zostały zakupione specjalne militaria z okresów – średniowiecze, nowożytność oraz II wojna światowa, które zostały zamontowane w różnych miejscach wzgórza zamkowego, Grodziska i Parku Miejskiego. Na szlaku średniowiecznym (otoczenie i samo wzgórze zamkowe) zobaczymy: onager, plutej, hak niszczycielski, kusze wałowe, dźwig do oblewania smołą, drabiny szturmowe, taran, trebusz, perriere, hufnicę XV-wieczną na lawecie i wineję – Ci, którzy interesują się najstarszą historią, na pewno spotkali się z tymi nazwami przy opisach bitew, zdobywania wałów zamkowych; tym bardziej możliwość obejrzenia czegoś takiego na żywo będzie niemałą atrakcją. Szlak nowożytny wzbogaciły moździerz regimentowy, armata oblężnicza na lawecie oraz falkonet mały XVII-wieczny na lawecie. Na Szlaku II wojny światowej (Grodzisko, Park Miejski, okolice bunkrów i okopów) zostały zamontowane CKM-y na stanowiskach, kuchnia polowa, armaty: ZIS2 z II wojny światowej, kolejna – kaliber 122mm, następnie armata dywizyjna D-44 85mm oraz przeciwlotnicza S-60. Renowacja Grodziska w Czchowie była możliwa dzięki dofinansowaniu pozyskanym przez Tarnowską Organizację Turystyczną, która koordynowała projekt realizowany przez kilka gmin subregionu tarnowskiego. Zdaniem specjalistów odnowiony teren czchowskiej Baszty będzie prawdziwym turystycznym hitem zbliżającego się sezonu. Założeniem projektu było kompleksowe zagospodarowanie wzgórza zamkowego. Dotyczyło to odbudowy otoczenia, części murów, wykonania bramy zwodzonej, zadaszenia. Wykonano też ścieżki, wiaty, miejsca postojowe, w ramach projektu realizowana była także budowa rodzinnego parku rekreacyjnego. Teren jest oświetlony i odpowiednio przystosowany dla turystów. Wielką atrakcją wzgórza zamkowego w Czchowie jest szlak militarny. Dodajmy, że prace na wzgórzu zamkowym to jedna z największych inwestycji realizowanych dzięki

pieniądzom pozyskanym z funduszy europejskich przez Tarnowską Organizację Turystyczną. Inwestycja kosztowała ponad 3,5

### **Piknik Pod Basztą**

Dwudniowa impreza to także Piknik historyczny, pokazy walk rycerskich, zwyczajów z czasów średniowiecza, ale także okresu późniejszego. Była także możliwość zwiedzenia zamkowego wzgórza oraz wiele innych atrakcji. Wzgórze zamkowe odżyło – turyści mogą nie tylko podziwiać odnowiony teren wokół czchowskiej Baszty, ale także spacerować wzdłuż ścieżki historyczno-militarnej wzbogaconej o imponujące eksponaty pochodzące ze średniowiecza i czasów nowożytnych. Nie zabrakło stoisk, atrakcji dla dzieci i dobrego jedła...

(mir)